

Clara Royer

Melancholia nieprzynależności „Literatura żydowsko-węgierska” i poszukiwania tożsamości*

Literacką Nagrodę Nobla przyznano Imre Kertészowi w roku 2002 w szczególności za powieść *Los utracony*: ironiczną opowieść o młodym Żydzie węgierskim, który uczy się życia w obozach śmierci. Wyróżnienie to z jednej strony wzbudziło zainteresowanie zachodnich czytelników „inną Europą” odkrywaną stopniowo od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, z drugiej zaś zainicjowało na Węgrzech polemikę, w której linie ataków i uników przywoływały schematy znane już od dawna. Podczas gdy prasa liberalna wyrażała dumę z wyróżnienia pisarza nagrodą prestiżowej Akademii Sztokholmskiej, strona konserwatywna zachowywała wiele mówiącą przezorność. Spłycona przez dziennikarskie spory debata skoncentrowała się wkrótce wokół pytania o to, czy ów honor Węgry zyskały w imię dokonań „cudzoziemca”, czy też rodaka¹.

Nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni został Kertész figurą symboliczną tzw. „nie-Węgrów”, ogniskującą wskrzeszone z popiołów w latach osiemdziesiątych nastroje antysemickie. Gdy pisarza zaproszono w roku 1999 na Międzynarodowe Targi Książki we Frankfurcie nad Menem, István Csurka – założyciel skrajnie prawicowej partii MIÉP (Węgierska Partia Prawdy i Życia) i ówczesny poseł – stwierdził z pogardą, że w ten sposób Węgry reprezentuje „żydowska literatura Budapesztu”. Na zarzut Kertész

* Artykuł jest skróconą i zmienioną za zgodą autorki wersją przedmowy i zakończenia pracy: C. Royer, *Royaume littéraire. Quêtes d'identité d'une génération d'écrivains juifs de l'entre-deux-guerres: Hongrie, Slovaquie, Transylvanie*, Paris 2011, s. 21-27, 479-484. Sformułowanie *melancholia nieprzynależności* pochodzi od K. Papa, zob. *idem, Azarel Pestre érkezik* (1938), w: *idem, Novellák*, Budapest 1998, t. II, s. 322: „a sehová sem tartozás melankoliája” (przyp. tłum.).

¹ Zob. M. Marsovszky, *Imre Kertész and Hungary Today*, w: *Imre Kertész and Holocaust Literature*, (red.) L.O. Vasvári, S. Tötösy, West Lafayette (Indiana) 2005, s. 148-161.

odpowiedział, ogłaszając się węgierskojęzycznym pisarzem niemieckim². Gdy w roku 2003 kręcono w mieści Pilis film oparty na powieści *Los utracony*, manifestanci protestowali przeciwko wznoszeniu baraków obozowych w miejscu postrzeganym jako święte w historii Węgier. Tak więc polemika wokół Kertésza i literatury węgierskiej, którą współtworzyli od ponad stu pięćdziesięciu lat pisarze żydowscy, nie zrodziła się z niczego. Podejmowane są w niej kwestie wywodzące się z debat znanych w Europie Środkowej jeszcze z międzywojnia.

Gdy od momentu nastania demokratycznych rządów na Węgrzech odnowiła się obszerna dyskusja wokół zagadnienia literatury żydowsko-węgierskiej, powrócono w ten sposób do konceptu skryształizowanego jeszcze w latach trzydziestych. Dzisiaj brak jednak konsensusu co do szerokiej definicji tego pojęcia, którą w roku 1936 zaproponował poeta i krytyk żydowsko-węgierski Aladár Komlós³. Nakłaniał on do objęcia tym mianem wszystkich pisarzy węgierskojęzycznych pochodzenia żydowskiego.

W procesie odkrywania literatury lekceważonej w czasach komunizmu, gdy tożsamość żydowska była tematem tabu⁴, nowe intelektualne elity Żydów węgierskich rozdzieliły się na dwie grupy, zgromadzone wokół konkurencyjnych organów: kwartalnika „Múlt és Jövő” („Przeszłość i Przyszłość”), założonego przez pisarza Jánosa Kőbányai w grudniu 1988 roku, oraz miesięcznika „Szombat”, wydawanego od listopada 1989 przez Żydowsko-Węgierskie Stowarzyszenie Kulturalne (Magyar Zsidó Kulturális Egyesület) pod kierownictwem pisarza Gábora T. Szántó (od 1991 roku), redagowanego przez badaczy wyspecjalizowanych w żydowskich dziejach i kulturze. Pierwsze z czasopism swoim tytułem odwołuje się do założonego przez Józsefa Pataiego żydowsko-węgierskiego ośrodka kultury o tej samej nazwie, czynnego w latach 1911-1944, którego duch zwrócony ku nowoczesnej kulturze żydowskiej zbliżał się wyraźnie do syjonizmu kulturowego⁵. W swoim nowym wcieleniu kwartalnik miał stać się pomostem między przeszłością a przyszłością węgierskiej społeczności żydowskiej, liczącej obecnie około stu tysięcy osób. Powołując w roku 1994

² I. Kertész, *Megdöbbenés, csupa megdöbbenés*, „Élet és Irodalom”, 8.10.1999, nr 8.

³ A. Komlós (wł. Kredens, 1892-1982): węgierski pisarz, urodzony w rodzinie żydowskich kupców na Wysokich Węgrzech (dzisiejszej Słowacji), krytyk literacki (publikował m.in. w „Nyugacie”), wynalazca pojęcia literatury „żydowsko-węgierskiej”, deportowany do Bergen-Belsen, ocalony dzięki „pociągowi Kastnera”.

⁴ Zob. É. Kovács, *The mémoire croisée of the Shoah*, „Eurozine”, 22.05.2006, s. 1-9, www.eurozine.com/articles/2006-05-22-kovacs-en.html (23.03.2012).

⁵ J. Patai (wł. Klein, 1882-1953): dziennikarz, intelektualista, założyciel czasopisma „Múlt és Jövő”, wzorowanego na berlińskim „Ost und West”, wyemigrował do Palestyny przed II wojną światową.

przy czasopiśmie wydawnictwo, wyznaczono mu za cel „wskreszenie” literatury „żydowsko-węgierskiej” powstałej od drugiej połowy XIX wieku aż po nadejście Zagłady na Węgrzech w latach 1944-1945. „Múlt és Jövő” chce się stać forum pośredniczącym między współczesnym czytelnikiem a literaturą dotychczas zapomnianą, co ukazuje już obranie za duchowych ojców działalności Józsefa Pataiego oraz Aládara Komlósa. W roku 1997 wydano z rękopisu nieukończone dzieło tego ostatniego, *Działalność literacka Żydów węgierskich w XIX wieku*, wzbogacone o antologię jego esejów i krytyk z dwudziestolecia międzywojennego. Wspólny tytuł obydwu tomów brzmi *Historia idei żydowsko-węgierskiej od Reformy po Zagładę*⁶. Co więcej, w księgarniach pojawiły się również wznowienia tekstów Károlya Papa⁷, Andrása Komora⁸, Ákosa Molnára⁹, Avigdora Hameiriego¹⁰ czy antologii dzieł całej plejady autorów żydowsko-węgierskich. Przedsięwzięcie to zostało podjęte przez powstałe w roku 1998 wydawnictwo Ulpius Ház, którego nazwa nawiązuje do bohatera *Podróżnego i światła księżycy* Antala Szerba¹¹. Jego założycielem był András Kepets, dawny uczeń seminarium rabinicznego w Budapeszcie. Bez bezpośredniego odwoływania się do literatury żydowsko-węgierskiej wydawnictwo pojęło publikację dalszych dzieł jej autorów, od Lajosa Hátvanyego po Bélé Zsolta¹².

Równoległe z ponownym odczytaniem czy raczej ponownym odkrywaniem „literatury żydowsko-węgierskiej” o samym zagadnieniu debатовano na specjalnej konferencji w roku 1996. Zebrane w tomie *Granice i rozgraniczenia. Rozważania o formach istnienia literatury żydowsko-węgierskiej* wypowiedzi jej uczestników wywodzących się ze środowisk uniwersyteckich czy inteligencji żydowskiej ukazują różnice poglądów

⁶ A. Komlós, *Magyar-zsidó szellem-történet a Reformkortól a Holocaustig*, t. I-II, Budapest 1997.

⁷ K. Pap (wł. Pollák, 1897-1945): syn neologicznego rabina z Sopron, autor cyklu opowiadań *Ocaliłeś nas od śmierci (Megszabadítottál a haláltól)*, 1928), *Azarel* (1937), dramatu *Mojżesz* odegranego w getcie budapeszteńskim (*Mózes*, 1944), zmarł w Bergen-Belsen.

⁸ A. Komor (1898-1944): pochodził z peszteńskiej żydowskiej rodziny mieszczańskiej, poeta, krytyk literacki i filmowy, autor powieści *Potomkowie S. Fischmanna (Fischmann S. utódai)*, 1937).

⁹ A. Molnár (1895-1945), nowelista, powieściopisarz: *Wreszcie dobry ślub (Végre egy jó házasság)*, 1929), *Niańka cesarza (A császár dajkája)*, 1935), rozstrzelany przez SS.

¹⁰ A. Hameiri (wł. Andor Feuerstein, 1890-1970): poeta węgierskiego pochodzenia, piszący w języku hebrajskim (m.in. w krakowskim czasopiśmie „Ha-Mizpeh”), tłumacz literatury jidisz, w trakcie I wojny światowej więziony na Syberii, od 1922 roku w Tel-Awiiwie, autor powieści *Wielkie Szaleństwo*.

¹¹ Zob. A. Szerb, *Podróżny i światło księżycy*, przeł. J. Zimierski, Warszawa 1972 (przyp. tłum.).

¹² B. Zsolt (wł. Steiner, 1895-1949): osierocony przez ojca, ciężko ranny podczas I wojny światowej, dziennikarz, prozaik, redaktor tygodnika „A Toll”; w czasie wojny w obozie pracy i getcie w Nagyvárad, ocalony („pociąg Kastnera”), po wojnie założył czasopismo „Postęp” („Haladás”), zmarł na tyfus; autor powieści: *To się kończy małżeństwem (Házassággal végződik)*, 1926), *Dziewięć walizek (Kilenc koffer)*, 1946).

co do charakteru tej literatury, który ogniskuje się niejako w myślniku, podczas gdy niejasne pozostaje znaczenie epitetu „żydowski”¹³. Debatę podejmowano świadomie w nawiązaniu do rozpoczętej w roku 1930 przez Zsigmonda Móricza, jednego z kluczowych autorów prestiżowego czasopisma „Zachód” („Nyugat”)¹⁴, dyskusji o „żydowskim duchu w literaturze węgierskiej”. Ówczesna debata zapowiadała już późniejszą refleksję Komlósa, był on zresztą jej aktywnym uczestnikiem. Jak zauważył w roku 1998 współczesny poeta żydowsko-węgierski Gábor Schein, tom pokonferencyjny zapożycza sformułowanie „żydowsko-węgierska”, lecz nie podtrzymuje właściwej Komlósovi otwartości na wszystkich pisarzy pochodzenia żydowskiego, niezależnie od światopoglądu¹⁵.

W podejściu, które można by określić jako lingwistyczne, miano literatury żydowsko-węgierskiej nadaje się wszystkim dziełom w jidisz, ladino lub hebrajskim powstałym na Węgrzech, opierając się na tezie, że język węgierski nie ma nic wspólnego z hebrajskim. Chodziłoby więc o literaturę cokolwiek wygasłą w momencie, w którym węgierscy Żydzi zaczęli odgrywać decydującą rolę w kulturze swego kraju, tj. w wieku XIX. W ten sposób odrzucony zostaje znany przedwojenny zarzut, że żydowscy pisarze budapeszteńscy mieli rzekomo deformować język węgierski. Propozycję tę popierali m.in. rabin Budapesztu Tamás Raj czy profesor Tamás Lichtmann z Uniwersytetu Żydowskiego budapeszteńskiego seminarium rabinicznego. Ten ostatni czynił wszak wyjątek dla Károlya Papa¹⁶.

Równoległe pojawiła się widoczna w wypowiedziach historyków literatury Béli Pomogátsa czy Andrása Veresa propozycja wykroczenia poza rozgraniczenia estetyczne na rzecz rozważenia poszczególnych dzieł na podstawie wyłącznie socjologicznego usytuowania ich autorów. Z tej perspektywy myślник łączący przymiotniki „żydowska” i „węgierska” miałby być symbolem podwójnej tożsamości pisarzy. Veres naznaczył ją jako negatywną formę akulturacji wywiedzioną z podwójnej alienacji: wobec judaizmu (w toku historycznej asymilacji) oraz wobec węgierskości (gdy poczęła nabrzmiewać „kwestia żydowska”). Do powyższych sformułowań przyłączyła się również filozof Ágnes Heller, formułując swą koncepcję „dejudaizacji” literatury. Ta sugerowana już od lat trzydziestych formuła poszukiwania „ukrytych” w tekstach znaków żydowskich jest swoistą in-

¹³ *A határ és a határolt. Töprengések a magyar-zsidó irodalomlét formáiról*, (red.) P. Török, Budapest 1997.

¹⁴ Zob. E. Balázs, *Az intellektualitás vezérei. Viták az irodalmi autonómiáról a Nyugatban és a Nyugatról, 1908-1914*. Budapest 2009. [„Nyugat” (1908-1941): najważniejsze czasopismo węgierskiego modernizmu, por. w niniejszym tomie tłumaczenie felietonu Ignotusa, s. 13-19 (przytłum.).]

¹⁵ G. Schein, *Egy történet jele*, „Budapesti Könyvszemle”, zima 1998, s. 413.

¹⁶ Zob. *A határ és a határolt...*, s. 108.

terioryzacją teorii „fraku”, tj. asymilacji, która miałaby stanowić jedynie przebranie dla prawdziwej tożsamości żydowskiej¹⁷. Najsłynniejszym przykładem byłyby powieść dla młodzieży Ferencza Molnára, *Chłopcy z placu broni*, w której w dwóch głównych bohaterach badaczka dostrzega żydowskie figury pariasa i parweniusza¹⁸. Z jednej strony Heller uznaje niezaprzeczalną jakość dzieła Molnára, z drugiej jednak uważa „dejudaizację” za przyczynę psychologicznego czy socjologicznego impasu w twórczości Tibora Déryego czy powojennego prozaika Pétera Lengyela¹⁹. W swoim tekście zmarła już poetka Zsuzsy Beney przywołuje z kolei wymianę korespondencji poświęconej dziełu Kafki i mistyce żydowskiej między wybitnym poetą Attilą Józsefem oraz krytykiem Andorem Némethem, dwoma przyjaciółmi, z których tylko jeden był pochodzenia żydowskiego²⁰. Jej (słuszny) wniosek o niemożliwości rozdzielenia mieszczańskiej kultury węgierskiej i żydowskiej prowadzi do wysunięcia hipotezy o jednej literaturze narodowej, która byłaby właśnie „żydowsko-węgierska”²¹.

Jak zauważa Petra Török w przedmowie do omawianego tomu, różnorodność wzmiankowanych koncepcji budzi niepewność co do istnienia samego jej przedmiotu. Hipoteza „granicy” zamienia myślnik między literaturą „żydowską” a „węgierską” w niewygodną linię demarkacyjną. Element „żydowski” staje się w ten sposób pojęciem osobnym, zamkniętym, który implikuje istnienie dwutorowej literatury węgierskiej, żydowskiej i... „węgierskiej”, albo raczej „nie-żydowskiej”, gdyż jak inaczej określić twórczość pisarzy „etnicznie” słowiańskich czy niemieckich, na czele z wieszczem węgierskiego romantyzmu, Sándorem Petőfim (pochodzenia słowacko-serbskiego)?²² Literaturoznawstwo oparte na socjologii przy-

¹⁷ Zob. *ibidem*, s. 129.

¹⁸ Zob. *ibidem*, s. 414; T. Ungvári, *The „Jewish question” in Europe. The Case of Hungary*, przeł. T. Ungvári, N. Arató, J. Zinner, New York 2000, s. 250-255.

¹⁹ Á. Heller, *Zsidótlánitása magyarzsidó irodalomban*, w: *A határ és a határolt...*, s. 349-362. (T. Déry, 1894-1977, jeden z najważniejszych pisarzy węgierskich XX wieku, poeta, powieściopisarz, dramaturg; por. jego wydane w Polsce prozy: *Anatema, Olbrzym, Odpowiedź, Kochany teściu, Niki. Historia pewnego psa, Pan A. G. w X, Miłość*; Péter Lengyel, ur. 1939, współczesny prozaik węgierski, tłumacz, autor przełożonej na polski powieści fantastycznej *Druga planeta słońca OGG* [pol. 1982], przyp. tłum.).

²⁰ A. József (1905-1937): jeden z najwybitniejszych poetów węgierskich XX wieku; A. Németh (1891-1953), pisarz, poeta, krytyk, w Wiedniu po rewolucji 1919, współpracownik L. Kassáka, od 1926 w Budapeszcie, ochrzczony w 1938, po 1947 redaktor komunistycznego pisma „Gwiazda” [„Csillag”] (przyp. tłum.).

²¹ Z. Beney, *Németh Andor és József Attila*, w: *ibidem.*, s. 327-348.

²² S. Petőfi (wł. Alexander Petrovič, 1823-1849): urodził się na Słowacji w węgierskiej rodzinie ewangelickiej, której przodkowie pochodzili prawdopodobnie z Serbii, jego pierwszym językiem był zaś przypuszczalnie słowacki (przyp. tłum.).

wiązanej do kryteriów etnicznych prowadziłyby więc do odnajdywania u pisarzy żydowskich manifestacji trudnej do zdefiniowania „natury” żydowskiej. Propozycja Heller wpisuje się niejako w podobną esencjalistyczną logikę. Optyka estetyczna bliska literackiej teorii mitu pozwoliłaby jej lepiej uchwycić uniwersalny wymiar dzieła Ferencza Molnára, który nie wahał się wszak otwarcie poruszać tematyki żydowskiej.

Podobne debaty spowodowały potrzebę lepszego zrozumienia problematyki zupełnie nieznannej w kulturze francuskiej (czy Alberta Cohena, Henriego Duvernois, André Maurois bądź Michela de Montaigne’a ujmując się jako autorów literatury „żydowsko-francuskiej”?), w której skrzyżowały się zarazem ścieżki wspólne całej „kulturze żydowskiej” Europy Środkowej jako takiej. Wyodrębniły się więc liczne kwestie z pogranicza historii kultury i estetyki. Z jednej strony, jak przedstawiałby się korpus podobnie definiowanej literatury? Posępną i błędną perspektywą byłoby uznanie za „Żydów” pisarzy, którzy cierpieli prześladowania antysemickie, aby następnie w większości paść ofiarą Zagłady: implikowałaby ona teleologiczne odczytanie ich życiorysów oraz aprioryczne potępienie zjawiska akulturacji, czy też asymilacji kulturowej, jako kształtującej wyłącznie jednostki rozdarte pomiędzy kulturami antagonistycznymi²³. Z drugiej zaś – opowiedzenie się za literaturą „żydowsko-węgierską” oznaczałoby wybór podejścia społeczno-kulturowego kosztem analizy estetycznej, włącznie z ryzykiem wpadnięcia w pułapkę esencjalizmu rzekomej „podwójnej” natury. Liczni pisarze odcinali się wszak stanowczo od etykiety „żydowski”, a już w szczególności od etykietowania ich twórczości mianem „żydowsko-węgierskiej”:

Moja krew jest żydowska, moja skóra węgierska, jestem człowiekiem²⁴.

Żydowskość: moja krew, mój duch, tysiącletnie dzieje moich przodków.
Węgierskość: mój dach, mój język, moje piarstwo – przeznaczenie mojego dzieła²⁵.

Nie jestem Węgrem, jestem narodowości słowackiej. Nie jestem żydowskim odszepieńcem, jestem bez wyznania²⁶.

²³ Zob. R. Bastide, hasło *Acculturation*, w: *Encyclopaedia Universalis*, t. I, Paris 1974.

²⁴ Á. Koral (A. Komlós), *Zsidók a válaszüton*, w: A. Komlós, *Magyar-zsidó szellemi-történet*, t. II, s. 26: „Zsidó a vérem, magyar a bőröm és ember vagyok”.

²⁵ K. Pap, *Válasz egy különítményes vallomására*, *Magyarország*, 20.06.1934: „A zsidóság: vérem, szellemem, aryaím ezeréves sorsa. A magyarság: fedelem, nyelvem, írásom: munkám sors”.

²⁶ Archiwum G. Vámoša, Słowacka Biblioteka Narodowa, akc. 72 M 30: list otwarty G. Vámoša do Moritza Mandla, „Selbstwehr”, 9.02.1934: „Nejsem Madarem, ale slovenské národnosti. Nejsem překřtěným židem, ale jsem bez konfese”. G. Vámoš, 1901-1956: słowacki pisarz, lekarz, urodzony

Nie czuję się *żydem*. Dlaczego jestem więc wyznania mojżeszowego? Nie mam nic wspólnego z religią, nie wierzę w siłę rasy itd., która kształtowałaby duszę jedynie w niewielkim stopniu bądź wcale²⁷.

Znalazłem swoją definicję: jestem węgierskojęzycznym Żydem²⁸.

Niniejsze zestawienie dalekie jest od niewinności: wszystkie autoportrety są dziełem pisarzy urodzonych w Królestwie Węgierskim współtworzącym Cesarstwo Austro-Węgierskie, którym przyszło dorastać w dwudziestoleciu międzywojennym w granicach Rumunii, Czechosłowacji i Węgier. W nowej sytuacji – w kontekście zdominowanym przez „kwesnię żydowską” – czuli się oni zmuszeni do odpowiedzi na pytanie o własną tożsamość: bądź bezpośrednio w publicznych i prywatnych polemikach, bądź pośrednio, w obrębie refleksji w dziennikach osobistych. Cytowane sposoby definiowania siebie czy też odmowy podobnej definicji podporządkowane są zróżnicowanym i częstokroć łączonym kryteriom: narodowym, etnicznym, konfesyjnym, językowym, literackim.

Jednocześnie byli to nade wszystko ludzie tekstu. Rozwijali więc całe systemy metafor przetwarzających ponownie stereotypy: skóry, krwi, „fraka”, rany, nerwowości, neurozy; drogi, skrzyżowania, przeznaczenia; korzeni, ziemi, dziedzica... Definiowali się w ramach dwóch ważkich nurtów myślowych dwudziestolecia: pseudo-nauki o rasie i psychoanalizy. Próbowali uchwycić własną tożsamość, nieuchwytną w jej bolesnym rozdrzaniu. Właśnie doświadczenie tożsamości nowoczesnej czyniło z pisarzy Europy Środkowej „byty nieciągłe” [*homme intermittent*], których portret w powieściach Milana Kundery naszkicował Xavier Galmiche: „ludzi o poranionej ontologii odczuwających chwiejność, nierównomierność rysów swej tożsamości, rysów walczących ze sobą niby w teatrze cieni”²⁹.

w węgierskojęzycznej rodzinie żydowskiej, autor powieści eksperymentalnej *Atomy Boga* (*Atómy Boha*, 1928) oraz *Ułamana gałąź* (*Odlomená Haluz*, 1934).

²⁷ M. Radnóti, *Ikrekhava. Napló*, Budapest 2003, wpis z 17.05.1942, s. 190: „Nem érzem zsidónak magam. Miért vagyok mégis zsidó vallású? A valláshoz semmi közöm, a faj, stb. szellemalakitó erejében csak igen-igen kis mértékben, vagy még annyira sem hiszek”. M. Radnóti (wł. Glatter, 1909-1944): jeden z najślynniejszych poetów węgierskich epoki, sądzony za obrazę moralności (zbiór *Pieśń nowych pasterzy* [*Újmódi pásztorok éneke*], 1931), ochrzczony w 1943, rozstrzelany podczas marszu śmierci, przy jego zwłokach odnaleziono zeszyt z wierszami pisanyymi do ostatniej chwili.

²⁸ A. Szerb, *Naplójezstet*, Budapest 2001, wpis z 20.11.1942, s. 279: „Megtaláltam a definíciómat: magyar anyanyelvű zsidó vagyok”. A. Szerb (1901-1945): poeta, powieściopisarz, współpracownik „Nyugatu”, tłumacz, krytyk literacki, zmarł z wyczerpania w obozie koncentracyjnych Balf.

²⁹ X. Galmiche, *Essai sur le rive jaune. „L'homme intermittent” dans l'œuvre de Milan Kundera*, „Esprit”, grudzień 2001, s. 52.

Niepewność co do zdefiniowanej dopiero po II wojnie światowej „tożsamości żydowskiej” odczuć można już w oscylacji wokół samego jej sformułowania. Esej Andrása Komora o węgierskiej żydowskości z roku 1935 pełen jest wahania terminologicznego: „pochodzenie”, „typ”, „kompleks tożsamości żydowskiej”, „pochodzenie żydowskie”, „żydowski światopogląd”, „żydowska nerwowość życia”, „żydowska istota”, „żydowska samoświadomość”, wreszcie „żydowski charakter”. Wszystkie te pojęcia zdradzają niepokój egzystencjalny, swoiste poszukiwanie tożsamości [*quête d'identité*]³⁰.

Decyzja o pozostaniu na Węgrzech po wprowadzeniu praw antyżydowskich, a także później, po Zagładzie, w przypadku większości ocalałych pisarzy świadczy, poza przywiązaniem do „wspólnoty wyobrazonej” w rozumieniu Benedicta Andersona³¹, o wierności dla węgierskiego języka i kultury. W 1958 roku jeden z milczących niemal zupełnie o swojej żydowskości, Tibor Déry, zapisał w samokrytycznym tekście powstałym w trakcie pobytu w więzieniu politycznym:

Jakim prawem jestem pisarzem węgierskim? Mój ojciec był Żydem z Szegedu, matka wiedeńską Żydówką, Żydami są wszyscy moi krewni, znajomi, przyjaciele. [...] Oczywiście nie obstawam tu przy kwestii rasy, ale czy moim zadaniem nie byłoby pisanie o żydowskości? Ale w jakim języku? [...] Od kiedy tylko stałem się pisarzem, węgierski stał się moim językiem ojczystym³².

Czytający na nowo Baudelaire'a w ostatnich godzinach życia András Komor, Miklós Radnóti, upominający się o swoją narodowość poety przed konwersją w roku 1942, Aládar Komlós na czele „Ararátu”³³, Andor Éndre Gelléri³⁴, piszący autobiografię we względnym spokoju swojego mieszkania, Pap reżyserujący w getcie swego *Mojżesza*, wreszcie Ligeti, broniący

³⁰ Zob. A. Komor, *Zsidó problémák a modern magyar irodalomban*, w: *idem, Fischmann S. utódaí*, Budapest 1998, s. 299-333.

³¹ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrazone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa 1997.

³² T. Déry, *Börtönnapok hordaléka. Önéletrajzi jegyzetek* (1958), Budapest 1989, s. 28: „Milyen jogon vagyok magyar író. Apám szegedi zsidó, anyám bécsi zsidó, egész rokonságom, környezetem, barátaim zsidók. [...] Természetesen nem állok faji alapon, de nem az lett volna-e a dolgom, hogy a zsidóságot írjam meg? De milyen nyelven? [...] Amióta íróva lettem, a magyar lett az anyanyelvem”.

³³ „Ararát”: żydowsko-węgierski almanach literacki czasu wojny.

³⁴ A.E. Gelléri (1906-1945): słynny nowelista, współpracownik „Nyugatu”, autor powieści *Wielka pralnia* (*A nagymosoda*, 1930) oraz autobiografii *Historia poczucia własnej godności* (*Egy önértzet története*, wyd. 1957), zmarł na tyfus po wyjściu z obozu Günskirchen.

barw umiłowanej Transylwanii³⁵ – wszyscy zachowali część siebie niezbywalną pomimo zakazu pisania i zakazu życia: tożsamość twórcy. To w tej ostatniej z ojczyzn możliwe było jeszcze odzyskanie zdruzgotanego „ja”, przekroczenie ograniczeń epoki. Dla nielicznych ocalonych twórczość uosabiała obietnicę wierności sobie. Béla Zsolt i Aládar Komlós, ocaleni przez „pociąg Kastnera”³⁶, Andor Németh po powrocie z wygnania we Francji (1947), starszy od nich Ernő Szép – wszyscy ci pisarze pisali także po Zagładzie.

W kontekście martwej ciszy na temat Zagłady w nowym ustroju, to, co się wydarzyło, wstrząsnęło do głębi światopoglądem ocalonych, ich zaangażowaniem. Komlós nie skrywał, że Holocaust złamał jego karierę pisarską. Pogrążył się jednak w historii literatury węgierskiej, by w tych wąskich ramach, jakie pozostawiała mu cenzura, ocalić od zapomnienia swych przyjaciół i kolegów. Endre Sós jako przewodniczący żydowskiej wspólnoty na Węgrzech nie zawahał się przekroczyć tabu o Zagładzie wydaniem w małym nakładzie w roku 1965 serii biografii poświęconych wszystkim pisarzom i literatom żydowsko-węgierskim pierwszej połowy XX wieku³⁷. Jego portret Béli Révész przy pracy nad pierwszą węgierską biografią Maxa Nordaua po tym, jak widział na granicy węgiersko-słowackiej swoją własną córkę oznaczoną żółtą gwiazdą – zawiera w sobie dojmujące świadectwo wspólnego doświadczenia getta w Kecskemécie i wspólnej deportacji.

Twórczość stała się świadectwem. Świat literacki opłakiwał swych zmarłych³⁸. W kwietniu 1948 roku z inicjatywy około czterdziestu przyjaciół i wielbicieli powołano stowarzyszenie Károlya Papa (z Illyésem, Komlósem, Zelkiem i Zsoltem)³⁹. Zagłada miała głęboki wpływ na powojenne życie kulturalne: nie tylko z powodu pustki w szeregach literatury węgierskiej, ale także dlatego, że tragiczny los Żydów prześladował pisarzy niezależnie od wyznania: katolickiego poetę Jánosa Pilinszkiego, autora wierszy przejmujących empatią⁴⁰, Istvána Bibó zastanawiającego się

³⁵ E. Ligeti (1891-1944): dziennikarz, prozaik, aktywny w Transylwanii, rozstrzelany w Budapeszcie.

³⁶ Transport 1684 Żydów do Szwajcarii (1944) w zamian za 6,5 mln pengő, uzyskany przez Syjonistyczny Komitet Pomocy i Ratunku (Vaada) pod kierownictwem Rudolfa Kastnera (przyp. tłum.).

³⁷ E. Sós (1905-1969), *Felvillanó arcok. Arcképek, emlékezések*, Budapest 1965: pisarz, dziennikarz, związany ze środowiskiem liberalno-miejskim w dwudziestoleciu międzywojennym.

³⁸ Zob. A. Komlós, *In memoriam... A fasizmus és a háború magyarzsídó áldozatainak emlékünepélye 1946. febr. 17-én*, „Ichud füzetek”, kwiecień 1947, nr 4.

³⁹ Zob. Á. Széchényi, *A Pap Károly Társaság dokumentumai Szegi Pál hagyatékában*, „Múlt és Jövő” 1999, nr 3.

⁴⁰ Zob. J. Pilinszky, *Apokryf*, przeł. J. Snopek, Sejny 1999; *idem, Medytacje*, przeł. J. Puciłowski, Świdnica 1994 (przyp. tłum.).

nad „kwestią żydowską” w roku 1948 czy Jenő Józsiego Tersánszkiego, który odznaczył się odwagą w roku 1944, ukrywając nie tylko swoją żonę, ale także innych Żydów, w tym swojego wieloletniego przyjaciela z „Nyugatu”, Miksę Fenyő.

Swoje świadectwo powierzano najczęściej gatunkom autobiograficznym, ale w pokoleniu ocalonych i żyjących nadal nie wygasła troska o tożsamość. Z tego punktu widzenia przypadkiem nie wydaje się fakt, że Ernő Szép ostatnie lata swego życia poświęcił gatunkom autobiograficznym, po napisaniu w roku 1945 (w wieku 61 lat) wstrząsającego *Ludzkiego zapachu*, tekstu poświęconego jego doświadczeniu w obozie pracy na Węgrzech okupowanych przez hitlerowskie Niemcy⁴¹. Dopiero pięć lat temu ukazała się jego ostatnia powieść, *Natália*, odnaleziona w archiwum pisarza⁴². Ten powrót do szczęśliwych czasów młodości zainspirowany został postacią peszteńskiej prostytutki, postaci tyleż marginalnej co marginalizowanej przez społeczeństwo – jest także refleksją o wykluczeniu.

Z nagłą i bolesną potrzebą świadectwa łączyła się nieraz wściekłość: w roku 1946 Zsolt zgromadził na czele czasopisma „Haladás” stosunkowo licznych ocalałych pisarzy (jak Ernő Szép, przebywający w Londynie, czy Paryżu Pál Ignotus i Ferenc Fejtő). Odnowił spór pisarzy *népi* i miejskich⁴³, napuszczając swych współpracowników na tych, którzy włączyli się w trakcie wojny w chóry antysemickie, jak József Erdélyi, Géza Féja (jego artykuł *Negresco* wymusił w roku 1942 zabronienie Żydom uczęszczania na brzegi Dunaju) czy László Németh (wsławił się nieświeżym mową na konferencji w Szárszó w 1943 roku przywołaniem obrazu Shylocka ostrzającego nóż zemsty)⁴⁴. Chodziło również o Gyulę Illyésa z racji jego poezji z lat 1944-1945, co prawda pisanych częściowo potajemnie już po inwazji Wehrmachtu, ale szerzących ideologię rasową⁴⁵, oraz Pétera Veresa, w swoim czasie przywódcę partii ludowej⁴⁶. Zsolt wraz ze współpracowni-

⁴¹ E. Szép (1884-1953): poeta, powieściopisarz, nowelista pierwszego pokolenia „Nyugatu”, autor *Lila akác* (1919). Zob. *idem*, *Emberszag*, Budapest 1945 (por. przekł. ang.: *idem*, *The Smell of Humans: a Memoir of the Holocaust in Hungary*, przeł. J. Bátki, Budapest-London-New York 1994, przyp. tłum.).

⁴² E. Szép, *Natália*, Budapest 2008.

⁴³ *Népi*: ugrupowanie pisarzy wokół László Németha i Gyuli Illyésa, uznających – wbrew różnorodnym zapatrywaniom politycznym – chłopstwo za podstawę węgierskiej tożsamości; ich organem było czasopismo „Odpowiedź” („Válasz”, 1934-1938); niektórzy odegrali rolę w polityce powojennej.

⁴⁴ L. Németh (1901-1975): pisarz *népi*, eseista, dramaturg, autor przełożonych na polski powieści *Żaloba* (*Gyász*, 1935), *Grzech* (*Bűn*, 1936), *Odrza* (*Iszony*, 1947), *Litość* (*Irgalom*, 1965) (przyp. tłum.).

⁴⁵ Zob. J. Kósa, *Egy év. Illyés Gyula versei*, „Haladás”, 8.02.1946, nr 4, s. 6. Gy. Illés (1902-1983): pisarz *népi*, poeta, por. jego przełożone na język polski tomy: *Włodzi Charona*, *Obiad w pałacu*, *Poezje*.

⁴⁶ P. Veres (1897-1970): pisarz *népi*, polityk, minister obrony 1947-1948 (przyp. tłum.).

kami domagali się późniejszej rehabilitacji czy wręcz – za modelem Vichy – możliwości rzeczywistego procesu w miejsce parodii sądowej, którą spacyfikowano m.in. Erdélya. Jako deputowany partii radykalnej Zsolt odważył się wkrótce zaatakować konfiskaty dokonywane przez partię komunistyczną, lecz ze względu na słabe zdrowie, osłabione jeszcze samobójstwem żony w roku 1948, zmarł rok później.

Zagadnienie węgierskiej odpowiedzialności przenikliwie ujął już István Bibó w esaju *Kwestia żydowska na Węgrzech po 1944 roku*. Reżim komunistyczny opieczętował jednak ogólnym sformułowaniem „ofiar faszyzmu hitlerowskiego” wszystkie ofiary, żydowskie i nieżydowskie. Na odnowienie dialogu przyszło czekać aż po lata siedemdziesiąte i pokolenie dzieci ocalonych. Opis doświadczenia deportacji w powieści *Agrafka (Hajtükanyar)* żydowskiej pisarki Márii Ember skłonił nieżydowskiego autora Györgya Szárazą do poświęcenia węgierskim Żydom esaju, stawiającego pytanie o odpowiedzialność Węgrów (*Śladami przesądu [Egy elöttélet nyomában]*). Mimo to i dziś jeszcze daleko do rozstrzygnięcia dyskusji.

Uderzająca jest okrutna przepaść między opętanym „kwestią żydowską” społeczeństwem węgierskim a poszczególnymi pisarzami, dla których najistotniejsza pozostała twórczość. *Ucieczka*, prawdopodobnie ostatni tekst Komora, poprzedziła najbardziej osobisty z gestów: samobójstwo. Jest to kolejny przykład na nietykalną tożsamość pisarską: literackie zbawienie, czyniące śmierć pocieszeniem, pozwalało na ocalenie świata wyobraźni, którego autor był uprzywilejowanym mieszkańcem.

Albert Camus wydał w roku 1957 sześć opowiadań zebranych pod tytułem *Wygnanie i królestwo*⁴⁷. Cierpienie, samotność i ciszę wygnania przeciwstawił „królestwu”, przestrzeni samospelnienia i wspólnoty. W swoim monachijskim wystąpieniu z roku 1996 (wydanym w tomie *Język na wygnaniu*) Imre Kertész sparafrazował Camusa słowami o Królestwie, zbiegającym się z „[...] wolnym, nagim życiem, które powtórnie należy odkryć, abyśmy mogli narodzić się na nowo. Wygnanie ukazuje nam na swój sposób drogi, które do niego prowadzą, pod warunkiem, że nauczymy się zarazem odrzucać zniewolenie i posiadanie”⁴⁸. Punktem wyjścia jego refleksji było nie tyle głoszone przez Camusa zaangażowanie, co rozróżnienie między dwoma sposobami życia czy dwiema przestrzeniami wyobraźni: Kertész doświadczył kolejno obozu koncentracyjnego w wieku lat 15, jeszcze jako dziecko, dalej wewnętrznego wygnania jako pisarz i poddany

⁴⁷ Zob. A. Camus, *Wygnanie i królestwo*, przeł. J. Guze, Warszawa 1958.

⁴⁸ Zob. I. Kertész, *Ojczyzna, dom, kraj, w: idem, Język na wygnaniu*, przeł. E. Sobolewska, E. Cygielska, Warszawa 2004, s. 34. [Drugie zdanie w tłumaczeniu polskim odbiega znacznie od oryginału, stąd zdecydowano się na przekład z języka węgierskiego (przyp. tłum.).]

komunistycznej władzy, zanim dyskusje lat dziewięćdziesiątych nie skłoniły go do wyjazdu z Budapesztu do Berlina.

To właśnie wewnętrzne wygnanie doprowadziło Komora do świata dzieciństwa, Gellériego do pisarstwa autobiograficznego, Andora Németha do poszukiwań na styku judaizmu i chrześcijaństwa, Györgyego Sárköziego do lojalności wobec swoich pisarzy z kręgów *népi* czy wreszcie Károlya Papa do rewolty przeciwko Bogu. Wygnanie to było bolesną drogą prowadzącą do schronienia w tekście, w królestwie pisarzy, słowem w literaturze. Udawali się na nie wszyscy, póki jeszcze był czas; a nawet później, jeżeli wspomnieć wiersze Radnótiego pisane podczas marszu śmierci. W próbach pogodzenia różnorodnych przynależności oparli oni na fundamencie swojej twórczości poszukiwania tej tożsamości indywidualnej i zbiorowej, którą uważali za straconą. Mimo to idea tożsamości pozostawała obsesją. Nie przypadkiem samo pojęcie powołał do życia w roku 1950 Erik H. Erikson, żydowski intelektualista zbiegły z faszystowskiej Europy.

U pisarzy węgierskich jako grupy społecznej uderzające jest żądanie autonomii, niezależnie od pochodzenia, nawet po Zagładzie. Specyfika aktywności dziennikarskiej, czasopism, polemik i petycji przenikających życie literackie – ukazują, że w regionie narodowy i społeczny dyskurs pisarzy mniej poddawał się cenzurze niż wypowiedzi innych grup. W odniesieniu do reszty społeczeństwa pisarzowi długo dany był nade wszystko szczególny status intelektualisty, wartościowany przez skrajną polityzację kultury właściwą „małym państwom” (Bibó) i „literaturom mniejszym” (Kafka). Prowadziło to nieraz do nieszczęśliwych odchyłeń. Misjonarski kompleks cząstki młodych pisarzy współtworzył niezdrowy klimat intelektualny, który spowodował podział nowego pokolenia Węgrów. Jak ujął to Bibó:

Choć inteligencja narodowa nie miała ani prestiżu społecznego, ani tradycji kultury politycznej inteligencji zachodnioeuropejskich, przerastała je jednak odpowiedzialnością i znaczeniem dla narodowej egzystencji. Szczególne znaczenie uzyskali tak specjaliści od odrębnych części wspólnoty narodowej (pisarze, językoznawcy, historycy, księża, nauczyciele, etnografowie, etc.). Przydanie szczególnego znaczenia politycznego kulturze prowadzi jednak nie tyle do jej rozkwitu, co do polityzacji działalności kulturowej⁴⁹.

Ludzie tekstu, którym dany był uprzywilejowany dostęp do ekspresji, sami stali się przedmiotem obsesji autentyczności. Czuli się uprawnieni

⁴⁹ Zob. I. Bibó, *Nędza małych państw wschodnioeuropejskich*, „Krasnogruda” 1994, nr 2-3, s. 20-32; przedruk w: *idem, Eseje polityczne*, Kraków 2012, s. 25-98.

do wypowiedzenia jej istoty. Ogłaszali się gwarantami prawdy w przestrzeni legitymizowanej społecznym uznaniem ich talentu, w świecie czasopism, krytyków, nagród literackich i stowarzyszeń pisarskich; w przestrzeni, która przekraczała jednak samo pole sztuki. W rzeczywistości badanie poszukiwań tożsamości pisarzy węgierskich dwudziestolecia międzywojennego ukazuje, że obsesja oddzielenia Żydów nie uniemożliwiła jednak pisarzom przynależności do tego samego świata. Świata, którego już nie ma.

Z francuskiego przełożył *Mateusz Chmurski*

*Inadherence Melancholy. "Jewish-Hungarian Literature"
and the Search for Identity*

The paper is a part of a larger monograph, *Royaume littéraire. Quêtes d'identité d'une génération des écrivains juifs-hongrois*, describing the trajectories of Central-European Jewish writers' generation active in Slovakia, Hungary and Transylvania. Thanks to a large reconstruction of cultural, inspiration and anxiety exchanges between authors assimilated in respective countries and languages cultures, yet rejected due to anti-Semitism, the author sheds a new light on a whole generation almost entirely destroyed by the Shoah. Royer reconstructs different identity strategies used to face increasing repression as well as a constant belief in the delivering power of literature. The article also proposes an important discussion of interdisciplinary method crossing archive history and literature history.

